

„STAŁOWA WOLA-ZWYKLI LUDZIE-NIEZWYKŁE CZYNY”

25 ROCZNICA STRAJKÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W STAŁOWEJ WOLI



SPIIS TREŚCI

- **PRZEBIEG STRAJKU HUTY STAŁOWA WOLA**
- **ORGANIZACJA MANIFESTACJI**
- **PIERWSZE DNI**
- **PRZEŁOM**
- **KONIEC MANIFESTACJI**
- **STRAJK W STAŁOWEJ WOLI OSTATNIM GWOŹDZIEM DO TRUMNY KOMUNIZMU**
- **GALERIA ZDJĘĆ ZE STRAJKU**



PRZEBIEG STRAJKU

Po wprowadzeniu stanu wojennego (1981–1983) w Polsce zostały zakazane związki zawodowe, które strzegły praw pracowników. W wyniku tego wybuchły liczne strajki. Jedną ze strajkujących firm była Huta Stalowa Wola, której pracownicy przeprowadzili trzy strajki: 29-30 kwietnia, 13 lipca i wielki strajk od 22 sierpnia do 1 września 1988r.



PRZEBIEG STRAJKU

- **ORGANIZACJA MANIFESTACJI**

21 sierpnia na spotkaniu w domu katechetycznym przy kościele Matki Bożej Królowej Polski zapadła decyzja o strajku solidarnościowym Huty.

Absolutne zaskoczenie to największy jego atut. Nikt się nie spodziewał, że po dwóch zrywach najbardziej wytrwali ludzie „Solidarności” mogą jeszcze raz przekonać załogę Huty do akcji strajkowej. W zebraniu uczestniczyli: Wiesław Wojtas, Władysław Liwak, Marek Bąk, Jan Wołoszyn. Wiesław Gajda, Wiesław Turasz, Roman Sudoł, Zdzisław Bełczowski, Waldemar Dziura, Józef Zając, Henryk Tonderys, Stanisław Krupka, Franciszek Chudzik, Czesław Garbacz, Jerzy Armata, Emil Wolak, Ryszard Kotwica, Janusz Kubicki oraz Ewa Kuberna, której powierzono kontakt z Komitetem Strajkowym, organizację informacji i wsparcia Huty z zewnątrz.

PRZEBIEG STRAJKU

- **PIERWSZE DNI**

Strajk rozpoczął się o 7:00. Był to bardzo ryzykowne przedsięwzięcie, gdyż huta była zakładem zbrojeniowym, a więc prawdopodobieństwo, że manifestacja zostanie spacyfikowana było ogromne. Miasto w czasie kolejnych dni strajku wyglądało jak obleżona twierdza – pełne wojska, transporterów opancerzonych, krążących śmigłowców, milicji, ZOMO i agentów SB, lecz był to tylko pokaz siły.



PRZEBIEG STRAJKU

- **PRZEŁOM**

25 sierpnia strajkujący przesłali do ks. Edwarda Frankowskiego prośbę o wsparcie i pomoc. Ksiądz odpisał im: „Jutro jest Matki Bożej Częstochowskiej, odprawię dla was Mszę św. na placu przed Hutą”. List został jednak przechwycony przez SB. Duszpasterz uświadomił sobie wtedy, jak trudno będzie się dostać pod Hute, skoro są tam ogromne kordony milicji i wojsko. Gdy 26 sierpnia rano ksiądz przyszedł do kościoła, było już tam mnóstwo ludzi z Huty. Mówili, że aby nie było mszy św. po południu zrobiono im dzień wolny.



PRZEBIEG STRAJKU

• PRZEŁOM

Władze starały się na wszelkie sposoby zgasić strajk. Zablokowały strajkujące wydziały, groziły oficjalnymi komunikatami i pokazami siły. Śledzono wszystko. W ściśle poufnym dokumencie KC PZPR zanotowano 25 sierpnia: „ks. Frankowski apelował o rozszerzenie akcji strajkowej, zbieranie żywności oraz o inne formy wsparcia dla strajkujących”. Przełom nastąpił w czwartym i piątym dniu strajku – 25 i 26 sierpnia. Pękła bariera lęku. 25 sierpnia pracownicy Narzędziowni wykonali krzyż. Przed piętnastą, gdy wchodziła druga zmiana, wynieśli go na ramionach. „Gdy chór strajkowy śpiewał pieśń „Nie zdejmę krzyża z mojej ściany”, grupa strajkujących ustawiła przy biurówcu Narzędziowni stalowy krzyż. W czasie śpiewu wiele osób miało łzy w oczach” – relacjonował biuletyn strajkowy. W latach 50 zniszczono wszystkie krzyże, które przed wojną były na każdym wydziale. Krzyż na Narzędziowni, mocno przytwierdzony do ściany hali, odspawano i pocięto palnikami.



PRZEBIEG STRAJKU

• PRZEŁOM

Bramy numer 3 strzegła straż przemysłowa, SB i obrona cywilna. Za nią kordony milicji i wojska. 26 sierpnia o szóstej rano z Narzędziowni na bramę poszła grupa 56 strajkujących. Wiesław Wojtas wszedł na dach bramy. Mówił, aby ludzie się dołączali. – Z nami jest kilka wydziałów, które dołączyły wczoraj. Nie trzeba się bać, bo nasi stoją w bramie. Stający przed bramą słyszeli okrzyki strajkujących „Chodźcie do nas!”. Nagle runęła lawina ludzi. Tłum przedarł się przez kordon. Wielką odwagę wykazały kobiety. Było ich najwięcej w pierwszej fali, która dotarła do bramy. Kordony wojska i ZOMO zostały przerwane. Mimo oporu straży przemysłowej setki ludzi wdarły się na teren Huty.

Wspomina Wiesław Wojtas – Około godziny dwunastej patrzyliśmy już przez opanowaną bramę, jak od strony miasta idzie w naszym kierunku potężna procesja, z księżmi na czele. To było coś wspaniałego! Przed bramą odprawiona została msza św., po której księża zostali zaproszeni przez strajkujących do Huty, by poświęcić krzyż przed Narzędziownią.

PRZEBIEG STRAJKU

• KONIEC MANIFESTACJI

Determinacja strajkujących była tak wielka, że przerwali strajk dopiero na apel L. Wałęsy. 1 września Komitet Strajkowy wydał oświadczenie: „W dniu dzisiejszym o godz. 19.00 po 11 dniach strajku okupacyjnego o legalizację NSZZ „Solidarność” na stanowczy apel Przewodniczącego Związku Lecha Wałęsy kończymy akcję strajkową. Opuszczamy zakład z ciężkim sercem, bez uzyskania formalnych gwarancji bezpieczeństwa osobistego i pracowniczego, mimo pełnej gotowości do kontynuowania strajku. Nasze wyrzeczenie jest potrzebą chwili i świadczy, że odnieśliśmy moralne zwycięstwo. Komitet Strajkowy chyli czoło przed strajkującą załogą huty, mieszkańcami Stalowej Woli i wszystkimi osobami oraz środowiskami wspierającymi strajk za zdecydowaną, pełną poświęcenia walkę o „Solidarność” i lepszy los Ojczyzny. Jesteśmy przekonani, że w razie potrzeby staniemy znowu solidarnie do walki o nasze pracownicze i narodowe prawa”.

Wyjście strajkujących z Huty przerodziło się w największą demonstrację w dziejach miasta. „Nielegalny proboszcz wita nielegalną Solidarność” – tak w drzwiach kościoła powiedział ks. Edward Frankowski nieuznawany przez władze.

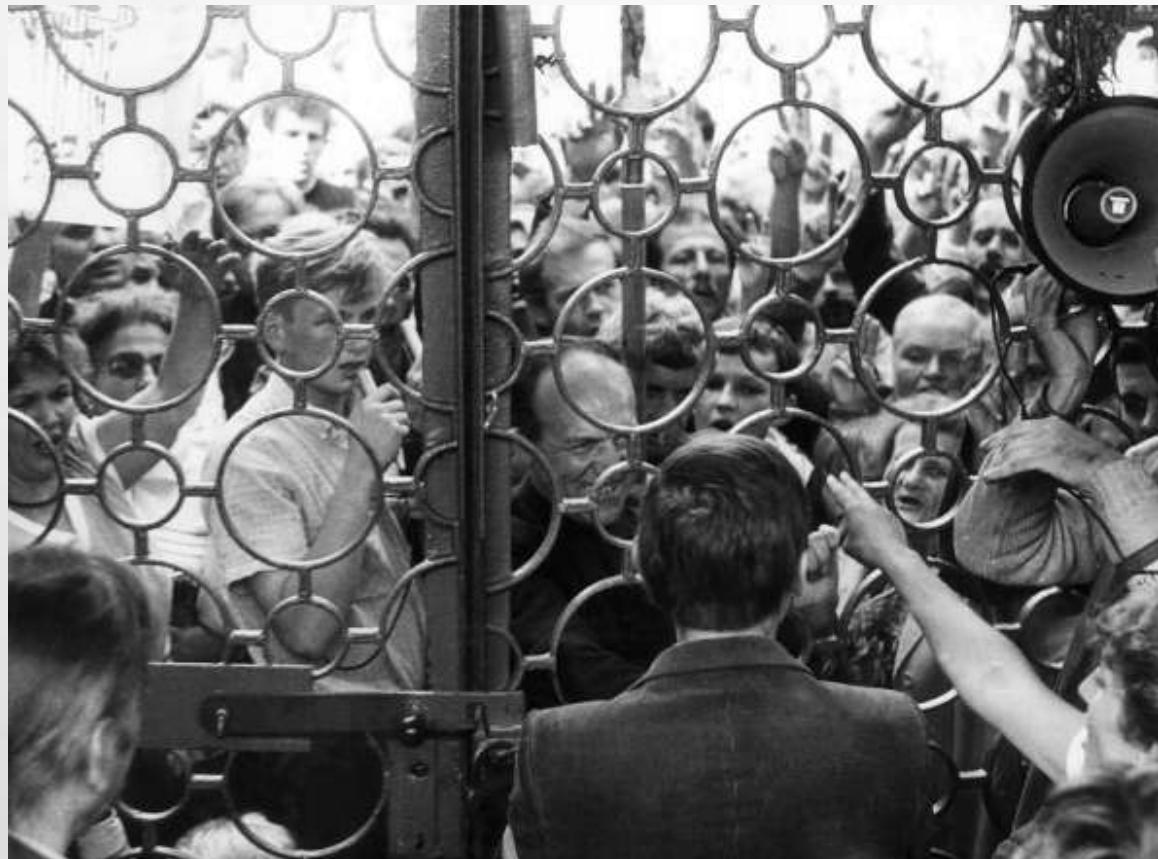
STRAJK W STALOWEJ WOLI OSTATNIM GWOŹDZIEM DO TRUMNY KOMUNIZMU

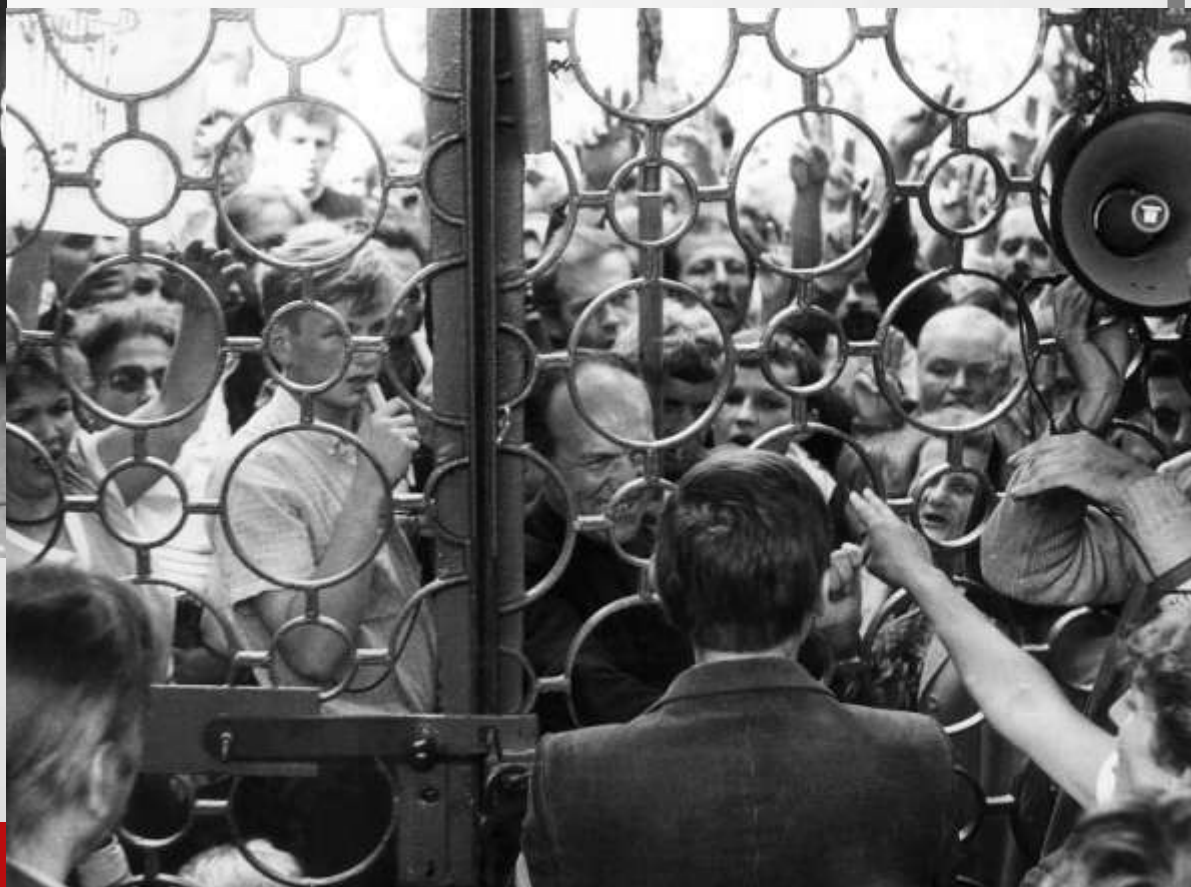
Sierpniowy strajk, który miał tylko jeden cel: przywrócenie „Solidarności”, zdecydował o zerwaniu z totalitarnym systemem. Powszechnie mówiono, że „Stalowa Wola wbiła ostatni gwoźdź do trumny komunizmu”. Od września 1988 r. „Solidarność” w Hucie Stalowa Wola, a później w innych zakładach działała jawnie, mimo że rejestracja NSZZ „Solidarność” w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie nastąpiła dopiero 17 kwietnia 1989 r. „Solidarność” organizowała pracę w pomieszczeniach udostępnionych przez ks. Edwarda Frankowskiego w domu katechetycznym. Dopiero po kilku miesiącach NSZZ wymusiła na dyrekcji zgodę na lokalizację siedziby na terenie Huty.



GALERIA ZDJĘĆ ZE STRAJKU









BIULETYN STRAJKOWY

NR 5

KOMITETU STRAJKOWEGO HUTY STALOWA WOLA

26 sierpnia 1988

BIULETYN STRAJKOWY NR 4
Komitetu Strajkowego Huty Stalowa Wola
25.08.88 godz. 23.15

Manifestacja

Dziś po godz. piętnastej koncertem chóru strajkowego

BIULETYN STRAJKOWY

NR 3

KOMITETU STRAJKOWEGO HUTY STALOWA WOLA

24.08.1988, godz. 13.30

Listy

Działalność uczestników strajku wysłała listy do Głównego

BIULETYN STRAJKOWY

NR 2

KOMITETU STRAJKOWEGO HUTY STALOWA WOLA

23 sierpnia godz. 20.30

Próba ucieczki

Dziś w

SE i straż

komendant

sa i kiesz

a transpa

wni podo

wspólnym

kuchni H-4

Wojtas i

no z Turu

uniemożli

go. W trak

cia strajki

Kto strajki

Od same

działu wp

i Narzędzi

na łączni

wózków ak

okupacyjn

owników,

działowni.

wydziałów

między, wy

dydział s

jęto tam

cały H-4.

Żaden agr

uznawo, że

nią. Wskaz

kontynuuj

czyż do

Zwinną

zmniejsz

przyczyni

BIULETYN STRAJKOWY

NR 1

KOMITETU STRAJKOWEGO HUTY STALOWA WOLA

22 sierpień 1988 godz. 23.00

Strajk o "Solidarność"

Poniedziałek, 22 sierpnia. Przed rozpoczęciem I zmiany pojawiły się ulotki nawołujące do strajku, sygnowane przez "Solidarność". Podstawowe żądanie: zalegalizowanie "Solidarności". Od początku I zmiany pracy nie podjęto w H-1 /wydział remontowy/, kilka minut po siódmej stancja Narzędziowni. Dochodzi do prób strajku w kilku innych wydziałach, ale nieskutecznych /ZKH, OBRZEM, H-2, H-3, H-4/. W przerwie pracy stancja H-4 /kuchnia/podejmując strajk okupacyjny. O 22-ej strajkujący okupują trzy wydziały: H-2, H-4 i H-1.

Wskazywanie

Wkrótce po rozpoczęciu akcji strajkowej administracja HSW, zapewne na żądanie służby bezpieczeństwa, zawiadomiła telefonicznie łączność z Zakładem. O godzinie 13.30 przed południem nieczynne już były telefony zakładowe przez dyspozytorskich, do których dostęp na tym etapie wyłączenia administracji. Natomiast akcja SS miała na celu opanowanie strajkujących.

Pięćdziesięciosobowa grupa strajkujących przeszła w zwartej kolumnie po hacie zawiadania o wszczęciu strajku. Część pracowników dotarła do strajkujących.

Rozmowa

Około południa przed Narzędziownią zajęła samochód z prokuratorem Markiem Skrzyńskim z Łódki. Prokurator przybył w towarzystwie strażniczek i jego komendant. Ta Garbacz. Skrzyński chciał odzyskać komunikat Prokuratury Rejonowej, wówczas przewodniczący Komitetu Strajkowego Wiesław Woitas poprosił go o odbiór swego listu. Prokurator odmówił i usiłował sam zakomunikować jednego słowa "Solidarność". Skrzyński wrócił się nie spełniwszy swojej roli. Podobnie rzecz się miała z inicjatywą dyrektora. Taggartowa Przenosi wykorzystu-



DZIĘKUJĘ ZA OGLĄDNIĘCIE PREZENTACJI



PREZENTACJĘ PRZYGOTOWAŁ:

ALEKSANDER SIWEK